

Józef Steračko
 urodzony w dn. 31-III 1915 r.
 w miejscowości Gminny Torzym
 pow. Janin - hmbelski
 obecnie zam. w Natbuzelnu

4
 Torzym

Urodziłem się w dn. 31-III 1915 roku we wsi Agatówka Gminny Torzym
 (były powiat) Janin - hmbelski. Dym Marzyna z Hórcy z domu Kulepak
 Po ukończeniu szkoły podstawowej a Marynopolu porostatem z rodzicami
 na gospodarstwie rolnym. Do wojska powołany byłem jesienią w
 1933-elim roku do 24-go Pułku (Antanów a Krasniku). Po porzuceniu
 podoficerskim zostatem przeniesiony do kamenta następnie do
 Augustowa z kpt zostatem rozwiązany do cywila. W 1939-ym roku
 pod koniec sierpnia dostatem kartę mobilizacyjną do 31-go pułku
 Antanów a Bówoym. Po kilku dniach z Brygadą Wołyńska skierowany
 zostatem na front a stopniem starszego sierżanta. Pierwsze dni
 pierwsze dni wojny walczyliśmy z Niemcami w okolicach Miasta
 Radomsko. Jednostka moja dowodzona przez Generała Bortnowskiego
 po kilkunastu dniach walk z dwiema wiatami najerdziej zaczęła
 wycofywać się a kierowniku Pułkowa Trybunalskiego, Tomarowa Mar.
 i dalej w kierunku Warszawy. Nasza jednostka otrzymała za zadanie
 wznowienie mostów na rzece Narewie co też wykonaliśmy. Po
 przeprawie przez Niszę do Nowego Dworu. Tu dowódcą porostawit
 amie z jednym jeźdźcem z żołnierzami na skrzyżowaniu dróg by infor-
 -mować oddziały a kierowniku marszu porzejeżdżającego wojska,
 które ma jatkonne bezpośrednie a, które przez Warszawę. Po
 wykonaniu zadania potocznytem się z grupą wojska pod
 dowództwem Pułkownika Koca, z którą dotarłem do mojej rodzinnej
 miejscowości wsi Agatówka. Tam nastąpiło rozbrojenie się. Było to w dniach
 26 - 28 września 1939-ym roku. Za dostarczenie kilku oficerom cywilnych
 odbran, otrzymaniem ładowny wóz broni amunicji i granaty. Od tego też

Czas rozporządza się swoją działalnością organizacyjną - partyzancką
 pozyskując broń ukrytą w swoich zabudowaniach. W 1940 roku została
 zorganizowana komunistyczna org. bronią. Organizowali ją na terenie
 Gminy Torzyski i okoliczności pracownicy między innymi jak: Wójcik
 Lisiek, sekretar ^{złoty omiędzy pa. "Romek"} oraz ^{pracownik, który był oświeconym przyobiegz we Kłobucku 1940 r. Pod ps. Bate} Kłobucki
 Poliejamei, Głokiewicz, Borowcy, są i kilku innych. Po niedługim czasie
 działalności spadli na trop wymienionej org. Niemcy, rezultaty są
 aresztowania przez co też komunisty byliśmy niebezpieczną swoją działalnością
^{Przebiegiem}
 W 1942 -im roku naszym celem było wypracowanie organizacji Armii Krajowej
 nie wsi obywateli. Planując ją organizowaliśmy w bliskim sąsiedztwie k. Bryerek
 pseud. "Cotofa" oraz w innych, Antoniewiczem, Gracym i innymi
 Do wymienionej placówki przynależało również a ^{z pseud. "Janos"} faktycznie przekazywał
 też pewną ilość naszej broni. W tym to czasie późną jesienią nastąpił
 napadnięty w naszym domu przez grupę uzbrojonych ludzi z H. G.
^{ty odwrócić pod 1942 r.}
 Od tej chwili ^{całkowicie} organizowaliśmy swoją grupę ludzi już pod nazwą
 N.S.Z. do której przynależeli Dugos, dwu braci Baranówkich, Flis i inni
 i grupę swoich ludzi wypracujemy w swojej pozyskanej broni red. P. Koca
 W końcu też z naszymi ludźmi nastąpił nasz i las. Po niespełnym czasie
 a podkatelem są wraz z naszą grupą z inną grupą między innymi wójtka
 prowadzoną przez Piotrowskiego pseud. "Cichy" również N.S.Z.
 Spotkanie nasze nastąpiło ^{całkowicie} już w roku 1943 -im w wsi Barakó i gdzie
 i nasze grupy zostały połączone już w jedną całość i ta całość
 poruczył już Porucznik Piotrowski pseud. "Cichy" "Pierwszą naszą
 akcją z Niemcami mieliśmy w okolicy wsi ^{z interwencją Przebiegiem 1943} Przebiegów. Następnie
 tam udało nam się odbić z dwu samodzielnymi ludźmi naszymi na
 przynależne roboty do Niemiec. Straciliśmy w tej akcji jednego członka
 pseud. "Duk". Mieliliśmy jeszcze akcję z Niemcami w okolicy
 z oddziałami prokomunistycznymi. Z Niemcami mieliśmy w wsi
 Barakó - Regielnia, a także również odbiliśmy Niemcom dwu naszych ludzi

3 W takiej porze wsi Brudnik przyjeżdżaliśmy pewną ilość żołnierzy
 komunistyczną przez Niemców do Brańnika. ^{10 sierpnia 1944 roku} Mieliliśmy analogiczną
 akcję z porażającymi skutkami liczącymi na ośrodek Hirszenowiska
 gdzie zamieszaliśmy oddziały Niemców do wycofania się z pola
 walki ale już z dużymi ich stratami. Z naszych został jeden
 z kolegów Łafiony w obojętym pseudonim Janiówka. W Czerwcu - Wyszni
 odskoczyliśmy groźnego oddziału Niemieckiego. W sierpniu z
 oddziałem komunistycznym we wsi Marynopol, we wsi Hylinek, wole
 Tarydnika, Tarydnik. W sierpniu 1944-go roku przez pierwszą
 zostaliśmy aresztowani przez O.N.B. przyjeżdżając przez Brańnik
 gdzie udało mi się zbiec z konwojem. Pod koniec października
 tego samego roku zostałem ponownie aresztowany przez Milicję
 O.N.B. i osadzony w areszcie w Brańniku. Siedziałem nas 4h w jednej
 celi na górze nad bramą wejściową do gimnazjum. Siedziałem onna
 w tym czasie obojętne polityki Kamiński psened. Kamia" Siedziałem Włostowski
 z wieloma innymi kolegami z lasu. Pilmowali nas pułkownicy O.N.B.
 przebywający w więzieniu. On t.r. pilmował w ilości około 15-16 ludzi
 W bramie wejściowej on podał aresztu pilmowali do Imięcie Ruscy
 k tej chwili dowiedzieliśmy się do aresztu pilmował pilmował Ruscy
 ya z chwila, kiedy dowiedzieliśmy się, że jestem na liście wywieżenia
 onnie na Wybór, po ferore dwa dniach pobytu w areszcie w przeddzień
 wywieżenia onnie mające podany brzoński noz postanswitem wyburzyć
 zamiek on dowzi wejściowych z antym potrzebnej ostrzeżo udało mi się zbiec
 4 listopada 1944r
 z aresztu. Wtedy już po raz który zorganizowaliśmy sobie grupę
 ludzi z pominiemy w las mające swoje broń rozpoczęliśmy przykucie od
 wejścia Polskiego 439r. rozpoczęto zdobywać od Niemców z naszych oddziałów
 komunistów. ^{od dnego 1945 r. z własną grupą 18 ludzi} Przebywaliśmy w lesie na podległym z pozostała, ferore
 grupa ludzi Cichego, ale dowiedzieliśmy przez Młynarskiego psened. Arzel-
 osar pozostałych ferore w oddziale innym ps. tolek, ps. biał i inni

35) Czas mojego pobytu w lesie był jeszcze raz do wspomnienia 1945 roku
po rozbrojeniu armii w roku 1945-tym wyjechałem na wieś zachodnie
i tam wykonywałem pracę w różnych miejscowościach kraju naszego
i różnych nielegalnych nazwiskach. W roku 1948 przekroczyłem granicę
z Czechosłowacją. Po paru dniach pobytu w Czechosłowacji zostałem аресто-
-wany przez tamtejszą milicję i osadzony w areszcie w miejscowości Hostynie a
następnie przeniesiony do więzienia w Jeronymie, a następnie do Pragi
w Pradze ścieżką przez wieś wzięciem kompromitowanym Ametana
z tego miejsca czasu. Z Pragi zostałem przekonany do Litwy
już Polskiego w Litwie do Katowic i na komisję już do Warszawy
w Warszawie po przebyciu śledztwa w komisji głównej osadzone
w areszcie przy ul. Koszykowej w dniu 20-go września 1949 roku
zostałem do Sankt Petersburga z którego to konwoju udało mi się zbiec był już rok 1949 ty
i od tego też czasu ponownie zacząłem pracę wykonywać w Warszawie za mną
później listy apetykatem już w roku 1946-tym jak też jeszcze w roku
1949-tym i 1950-tym. W kwietniu 1953-go roku zostałem etapowany już
w różnych zakładach w Łodzi i w zarządzie milicji i N.B. W tym
też roku przeniesiony do Krasnawki i Sankt Petersburga gdzie po przebyciu śledztwa
i więzieniu śledczym przy ul. Narutowicza przeniesiono mnie do nr. 10
na zamku a po upływie jakiegoś czasu przeniesiono mnie ponownie do
więzienia śledczego z kat. też przeniesiono mnie do sądu i osadzono mnie
przez sąd w Sankt Petersburgu dnia 20-go października 1953 roku na lat 15 i jeden na lat 10-ciu
osadzono mnie pod koniec 1953-go roku. Przebywałem w dniu więziennych na
terenie Sankt Petersburga t.j. w śledczym i na Krasnawce. W więzieniu na zamku osadzono
mnie do więzienia w Golemiowie, z Golemiowa do Ostrogardu, ze Ostarga-
-rdem do Siwadra i następnie do Koronowa z kat. też zostałem zwolniony na
wolność w lipcu 1954 roku Otrzymałem kartę zwolnienia więźnia śledczego
Po zwolnieniu mnie z więzienia praktycznie nie miałem gdzie wracać
Gospodarstwo moje było doszczętnie zniszczone i rozkradzione. Obowiązkiem
miałem dać sobie wypracowanie mnie i wyjechać do Włocławka gdzie zamieszkałem do
charakteru obecnej
Józef Nieradko

59

Józef Nieradko 36

urodz. w dniu 18-III 1915 roku

w Agatowiec gminy Torzdyńsk

pow. Janów Lubelski

obecnie zam. w Khatnach

Wspomnienie

31 marca

urodzilem się w dniu ~~18-III~~ 1915 roku we wsi Agatówka Mała
 Gmina Torzdyńsk powiat Janów - lubelski z matką Józefy
 i ojcem Marcelem Nieradkiewiczem tu gospodarstwo
 rolne. Tu wychowywałem się tu chodziłem do szkoły tu byłem
 czy też i tamt byłem powołany do służby wojskowej a także
 tam powołany byłem na wojnę z Niemcami w roku 1939. Na wojnę
 powołany byłem do miejscowości miasto Pórnice, do 21-go pułku
 strzelców. Na wojnie pełniłem funkcję zastępcę i jednocześnie
 pioniera - saperów 21-go Pułku Brygady Kolumny w stopniu
 starszego pioniera. Pierwsze dni wojny i pierwsze boje rozprzeżaliśmy
 na granicy z Niemcami na wysokości miasta Radomska.
 Wojsko nasze dowodzone przez generała Bortnowskiego po kilku
 dniach walk z przeważającymi siłami niemieckimi
 nasze oddziały ~~przebiegły~~ się wycofywały w kierunku Piotrków Tryb., Tomaszów
 Mazów. i dalej, z myślą udzielenia pomocy naszej stolicy - Warszawie.
 Nam jednostce pionierów pozostało jeszcze zadanie, zmniejszenia
 kilku mostów na rzece Warcie co też wykonaliśmy ale to już
 w momencie ostatcznym, kiedy już Niemcy zdążyli abrodować
 most pontonowy i w chwili po zakończeniu zmniejszenia obu
 mostów i wycofywaniu się naszej jednostki przez palce się
 i walce domy Radomska, Niemcy zdążyli zaatakować nas
 jadąc tankietkami po drugiej stronie m. Radomska. Na rzęście
 była to już noc gdzie daliśmy radę odskoczyć swoimi
 sprawnymi konikami do pobliskich lasów leśnych ale

3 Kapitan prowadzący z nami robotę mostową, czyli miarzenie mostów
stał orientację są do kierunku wyjeżdża z obryzionej matki na mapy
nie oniegi stworzyć i robaczyje pomiarów z jednej i drugiej strony byli
już niemy i nie można było świecić latarką, więc rękami na tasce
i mi tasce amunicjiśmy sobie radzić sami. Ja z kolei nie straciłem
orientacji na stracitem orientacji, pomiarów widziatem gdzie był
kierunek u chwały, między przystępowaliśmy do miarzenia mostów na
gdzie jest po tego zakończeniu i powiedziatem to kapitanowi, który
z kolei powierzył mi dalsze prowadzenie naszej jednostki wojska
gdzie po nierównym gorącej jazdy wyciągniętym kłusem już polami
obok zastępu ciągnącego się główne trasa Niemców dotaraliśmy
do naszych oddziałów naszej części wojska. Dalej ciągneliśmy
już razem aż do przeprawy przez Wisłę do Nowego Dworu k. Warsz.
Tu rano z kolei zostawiono mnie z jeźdźcą jednym rotmistrzem na
skrzyżowaniu dróg Warszawa - Jabonna by poinformować oddziały,
które mają się kierować drogą bezpośrednio na Jabonnę, a które
przez Warszawę. Po udzieleniu informacji dotarłem sam na przed-
pole Warszawy i tu na tacy padłem w konsekwencji brzośności
i rannym. Przebudziła mnie starzyca pani meichalska od
spadających bomb. Wtedy stanąłem na nogę i poszedłem parę
kroków robaczyłem trzy ogromne łęgi od rannych przed chwila
bomb, których odgłosu wcale mi słyszałem. Na dalszej mojej trasie
nathnotem się z grupą wojska dowodzoną przez Puthonia Koca, z którym
też dotarłem aż do wsi Ligatowski pow. Janów - Sambelski gdzie też
nastąpiło rozbrojenie się tej grupy na czele z Puth. Kocem
miało to miejsce w dniach około 26-28 września 1939 roku w domu
Stanisława Mulańki. Tu też wznawiam na dostarczenie nbrocystnych
paru oficerom otrzymanem ładowny wóz konny broni, amunicji
granat oraz dwa środki koni wierzchowych i od tego też czasu

38

Rozpoznata są moja praca konspiracyjna - podziemna,
Najpierw przynależność do szeregu później do Armii Krajowej, później
wchodzi do narodowych sił zbrojnych. Jestem przostatem już do czasu
wielokrotnych aresztowań i więzień z udziałem w ciągłych walkach z komunistami.
Walka z Niemcami 42-43 rok. w lesie w okolicy Beszmerów przy wsi Marynopolu,
bikfidacja groźnego oficera w lesie Botmistrzowej kamienicy na Wyżynie
porzucenie pewnej ilości pieniędzy wraz z różną dokumentacją papierów
z Krasniku na trasie Wilkołaz - Krasnik i nawrzenie północnej walka
przy wsi Wiszechowiska, ale to już pod dowództwem Piotrowskiego
w szeregach Cichy. Pod dowództwem Cichego odbywały się walki
broni podziemnej z oddziałami partyzanckimi i potajemnie z Ruską
szkolenia Bystkownicy wraz z jego oddziałem. Poruszony od wsi w głąb
przez Kole Trzydnik i Trzydnik - Dworz. Dwukrotnie w Marynopolu
i w różnych innych miejscowościach. Działo się to w latach od
1944-go do połowy 1945-go roku kiedy to Piotrowski wyjechał za granicę
i ja osobiste miałem też różne wyjeżdżanie za granicę mi byłym zaję-
- dokonywałem na opuszczenie krajów a tylko przostanie z grupką
swoich ludzi, z których większość już nie żyje.
Przostatek mi wżeranie się już tylko z A.B. i Amickim.
i do czasu oddania się w ręce Amickim w roku 1953-go
byli do czasu, w którym udało się Amickim z Amickim podpisać
niekiedy mnie i osadzić w więzieniu, z którego już miesiąc-
watem im więcej i posiadziatem sobie do 1957 roku m. Sipeca.
Porozre mybaerzę mi, że mi podaje większość dat bo wżerze
Amickim dokładnie mi byłbym w stanie ich określić.

Krasnik dn. 18 IX 1990. Krasicko